

Księga maryjna Wespazjana Kochowskiego

(Wespazjan Kochowski, *Ogród Panieński*,
wydali Roman Mazurkiewicz i Wiesław Pawlak,
„Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, t. 47,
Instytut Badań Literackich PAN i Stowarzyszenie „Pro Kultura
Litteraria”, Warszawa 2019, ss. 944)

Maciej Włodarski*

10.24425/r.l.2021.137318

ruch literacki • R. LXII • 2021 • Z. 3 (366) PL

PL ISSN 0035-9602

Roman Mazurkiewicz, znany badacz literatury średniowiecznej, a zarazem od lat zajmujący się tematyką maryjną (monografia *Deesis*, tom *Polskie średniowieczne pieśni maryjne. Studia filologiczne*, edycje zbioru pieśni i modlitw maryjnych z Kancjonału kórnickiego pt. „Jaśniejsza tysiąc nad słońce...”, antologie *Teksty o Matce Bożej. Polskie średniowiecze* oraz *Przedziwna Matka Stworzyciela Swego. Antologia dawnej polskiej poezji maryjnej*), wraz z Wiesławem Pawlakiem, znawcą staropolskiego piśmiennictwa religijnego (między innymi poezja maryjna oraz twórczość Wespazjana Kochowskiego), wzięli tym razem na warsztat późnobarokowe poetyckie kompendium mariologii, czyli *Ogród Panieński* Wespazjana Kochowskiego.

Ten zbiór („ogród kwiatami tytułów Matki Boskiej wysadzony”) tysiąca sześciuset łacińskich określeń Najświętszej Maryi Panny i nawiązujących do nich epigramatów w języku polskim ukazał się drukiem w roku 1681.

* Maciej Włodarski – prof. dr hab., emeryt. prof. zwyczajny na Wydziale Polonistyki UJ.

<https://orcid.org/0000-0001-6591-9446>

Wydanie Mazurkiewicza i Pawlaka po 340 latach po raz pierwszy udostępnia czytelnikom całość tego dzieła w naukowym opracowaniu (edycja Kazimierza Józefa Turowskiego z roku 1859 była niedokładna i pozbawiona aparatu krytycznego). O szczegółowości, a nawet drobiazgowości Komentarza edytorskiego świadczy to, że same Objaśnienia utworów, odwołujące się do licznych źródeł, odsyłające do innych dzieł zawierających podobne motywy i wyrażających podobne myśli, zajmują ponad 500 stron, podczas gdy tekst *Ogrodu* Kochowskiego mieści się na 180 stronach. W Objaśnieniach odwołano się do ponad 200 źródeł staropolskich i nowożytnych, do około 150 dzieł literatury starożytnej i patrystycznej oraz do podobnej liczby dzieł literatury średniowiecznej. W tomie zamieszczono też Słownik wyrazów archaicznych.

Tom otwiera wstęp wydawców, zatytułowany *Wprowadzenie do lektury*. W rozdziale „Do Ogrodu Panieńskiego weście” znalazły się informacje o autorze, jego formacji intelektualnej i rozwoju twórczości poetyckiej oraz historycznej. Tutaj też badacze podejmują polemikę z ocenami Czesława Hernasa i innych wcześniejszych historyków literatury, dla których *Ogród* był świadectwem kryzysu literatury i osłabnięcia talentu Kochowskiego. Godząc się z opinią o „niejasności” tego dzieła, które stanowiło nową jakość estetyczną, Mazurkiewicz i Pawlak podejmują trud „rozjaśnienia” i przybliżenia tego utworu współczesnym odbiorcom. Rozpatrując źródła, z których korzystał Kochowski (zwłaszcza cykl łacińskich epigramatów Alberta Inesa *Hortus conclusus Maria* – 1654), oraz jego wcześniejszy *Różaniec Naświętszej Panny Maryjej według zwyczaju kaznodziejskiego rytmem polskim wyrażony* (1668), i pokazując poetę jako twórcę w całym tego słowa znaczeniu maryjnego, badacze dochodzą do wniosku, że *Ogród* to „nie przejaw kryzysu twórczego, ale kolejne i najważniejsze ogniwo w ramach poetyckiej mariologii Kochowskiego” (s. 17).

Rozdział „*Liber grandis*” – ‘Księga wielka’ przynosi charakterystykę tego największego w polskim piśmiennictwie zbioru łacińskich tytułów Najświętszej Maryi Panny jako antologii czy też florilegium, które „wpisuje się w nurt siedemnastowiecznego encyklopedyzmu i związanej z nim pasji czy wręcz manii katalogowania” (s. 20). Autorzy przypominają cały szereg dzieł, w których zgromadzono w porządku alfabetycznym setki tytułów maryjnych, zebranych z pism Ojców Kościoła, literatury teologicznej i liturgii, a także wskazują inspirowane tymi zbiorami konstrukcje emblematyczne i utwory poetyckie. Trafna wydaje się opinia, iż twórcy mnożąc tytuły maryjne, usiłowali za ich pomocą opisać i wyrazić to, co niewyraźalne.

Posługując się poetyką zblizoną do centonu, Kochowski tworzył swoje teksty z „prefabrykatów” pozyskanych z istniejących już dzieł, ale także korzystał ze źródeł pośrednich, cytując z drugiej ręki (z rozmaitych kompendiów i streszczeń). Mazurkiewicz i Pawlak próbują odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu wskazywane przez samego poetę w marginaliach źródła były mu rzeczywiście znane (a więc określić zakres jego

erudycji). Analizując zmienione brzmienie cytatów u Kochowskiego i w podawanych przezeń dziełach, mają możliwość zasugerowania przynajmniej kilku kompendiów i zbiorów kazań (zwłaszcza kazania maryjne Jacka Liberiusza), z których mógł korzystać poeta. Równocześnie badacze zwracają uwagę na zjawisko powtarzalności i swoistej wędrówki tych samych tytułów po dziełach różnych autorów (s. 35).

Kompozycją *Ogrodu* (16 „kwater” liczących po 100 tytułów i tyleż epigramatów) i jego uporządkowaniem zajmują się wydawcy w rozdziale „*Quadratum perfectum*” – ‘Doskonały kwadrat’. Wskazują na związek dzieła z numerologią, polegającą na przypisywaniu liczbom oraz ich kombinacjom różnego rodzaju znaczeń. Liczba „kwater” (16) to pomnożona przez siebie liczba 4, wyrażająca ideę kosmicznej całości. „Dziesiątka z kolei jest sumą czterech pierwszych liczb (1+2+3+4) i jako taka symbolizuje pełnię i doskonałość, co oczywiście w jeszcze większym stopniu odnosi się do jej kwadratu, czyli 100” (s. 38–39). A właśnie Maryja jako *Completem opus* ‘Dzieło zupełne’, jak określa ją epigramat XII 47, lub jako *Quadratum perfectum* (epigramat VI 43) jest najwspanialszym wyrazem doskonałości. Badacze nie poprzestają zresztą na tym i odnajdują jeszcze inne prawidłowości i sensy ukryte w matematycznej konstrukcji *Ogrodu*.

Końcowa część *Wprowadzenia do lektury* („*Rectae fidei norma*” – ‘Norma prawdziwej wiary’) poświęcona jest dziełu Kochowskiego w świetle katolickiej nauki o Maryi, a więc znaczeniu tytułów i epigramatów wyrażających dogmaty oraz opinie teologiczne na temat Bogurodzicy. Rozpatrywane są takie określenia jak *Mater Dei* – ‘Matka Boga’, *Semper Virgo* – ‘Zawsze Dziewica’, *Virgo sine labe concepta* – ‘Dziewica bez zmazy pierworodnej poczęta’, *Regina caelorum* – ‘Królowa Niebios’, *Mediatrix* – ‘Pośredniczka’. Stanowią one najważniejsze *loci theologici*, wokół których ogniskują się inne, bardziej szczegółowe zagadnienia (jak np. udział Maryi w cierpieniach Chrystusa itp.), a bogactwo tych treści czyni z dzieła Kochowskiego swoistą sumę mariologii (s. 52).

W tej części wydawcy przyjrzeni się też dokładniej metaforyzmowi budowania tytułów Matki Boskiej, stwierdzając, że reprezentowane są w nim wszystkie obszary rzeczywistości i że rządzi tutaj prawo powszechnych analogii. Paradoksalnie można stwierdzić, że w ten sposób dzieło Kochowskiego jest nie tylko sumą mariologii, ale także przynosi ono całą wiedzę poety o świecie, jego konstrukcji i wypełniających go stworzeniach (np. zaskakujące porównanie Maryi do szkła odpornego na działanie rtęci czy Księżycy zaślaniającego Słońce). Kochowski dawał jednak do zrozumienia, że jego celem jest sławienie Maryi, a nie popisywanie się swoją pomysłowością, co nie zmienia faktu, iż niektóre ujęcia jemu samemu wydawały się zbyt śmiałe, jak np. apostrofa do Maryi jako do pieca chlebowego (VI 22), kiedy ostrzegał czytelnika, aby skupiał się na figuralnym sensie słowa, czy zwrot do gąbki, „co przed lekarstwem myje rany wprzody” (I 76).

Na koniec badacze przyznając, że „lekturze *Ogródu* w porządku linearnym (od początku do końca) może towarzyszyć [...] uczucie zmęczenia czy znużenia”, zastanawiają się nad sposobem czytania tego dzieła i dochodzą do wniosku (wyrażonego w formie pytania), że skoro „*Ogród* jest swoistym »leksykonem metaforyki maryjnej«, to być może należy go czytać właśnie jak leksykon, a nie jak poemat czy powieść?” (s. 60).

Znana i ceniona seria Biblioteka Pisarzy Staropolskich *Ogrodem Panieńskim* Wespazjana Kochowskiego wzbogaciła się o tom imponujący erudycją i olbrzymim wkładem pracy wydawców, którzy po ponad trzech stuleciach od *editio princeps* przybliżyli czytelnikom niezwykle świadectwo pobożności, kunsztu i pomysłowości barokowego twórcy, a zarazem swoisty przewodnik po dawnej literaturze, symbolice i metaforyce maryjnej, dali klucz do jego zrozumienia i właściwego odbioru. I na koniec, jako zachęta do bliższego kontaktu z tym dziełem, dwa epigramaty: jeden, pokazujący, że w obrazowaniu Kochowskiego nie zabrakło również metaforyki „akademickiej”, i drugi, ujmujący swoją „aktualnością” w dobie pandemii covidowej:

Gymnasium caelestis litteraturae

Panna akademiją, mądrzy wiedzą o tem,
w której na człowieczeństwo został Bóg promotem.
(XV 26)

Blandioris aurae parens

Gdy nas plaga powietrza straszy zaraźliwa,
kożdy wierny na pomoc niechaj Panny wzywa.
(XVI 36)

Data akceptacji do druku: lipiec 2021 r.